# BIULETYN KOWIEŃSKI
## WILBI

WILEŃSKIE BIURO INFORMACYJNE (WILBI) ZAMKOWA 3—3

**Nr.** Wilno, dnia 5 sierpnia 1930 roku. **299.**

## Treść numeru:



----ooo§ooo----

§

## II. ZAGADNIENIA GOSPODARCZE.

### S t a t y s t y k a  z w i e r z ą t  w  L i t w i e .

Jak podaje centralne biuro statystyczne, ilość zwierząt w Litwie, w porównaniu z rokiem ubiegłym, uległa nieznacznej zmianie. Poniżej zamieszczamy tabele porównawcze według poszczególnych rodzajów zwierząt:

K o n i e .

| Rok. | 3-letnie i starsze | Od 1 roku do 3 lat | Do 1 roku. | Ogółem. |
|---|---|---|---|---|
| 1930 | 433.400 | 71.900 | 53.700 | 559.000 |
| 1929 | 460.000 | 82.400 | 45.900 | 588.300 |
| 1928 | 460.100 | 97.500 | 53.800 | 611.400 |
| 1927 | 450.000 | 107.600 | 59.600 | 617.200 |

Według poszczególnych miejscowości, zmniejszyła się znacznie ilość koni w powiatach Trockim, Olickim, Marjampolskim, Kowieńskim i Telszewskim.

B y d ł o .

| Rok. | Krów dojnych. | Inn.bydła 2-letn.i starszego. | Od 1 roku do 2 lat. | Do 1 roku. | Ogółem. |
|---|---|---|---|---|---|
| 1930 | 696.000 | 112.000 | 159.600 | 202.400; | 11700 |
| 1929 | 691.800 | 132.000 | 189.700 | 146.600; | 1.160.0 |
| 1928 | 689.500 | 138.800 | 196.300 | 174.700; | 1.199.30 |
| 1927 | 747.500 | - | 229.300 | 151.400; | 1.128.20 |

Zwiększyła się znacznie ilość bydła w porównaniu z rokiem ubiegłym, w powiatach: Rosieńskim, Szawelskim, Wiłkomierskim i Taurogowskim.

N i e r o g a c i z n a .

| Rok. | ½ roku i starsze | Do 1½ roku | Ogółem. |
|---|---|---|---|
| 1930 | 478.900 | 657.100 | 1.136.000 |
| 1929 | 461.300 | 482.300 | 943.600 |
| 1928 | 504.300 | 556.100 | 1.060.400 |
| 1927 | 471.400 | 558.100 | 1.009.500 |

Zwiększyła się znacznie ilość trzody chlewnej w południowej i zachodniej Litwie, jak też w powiatach Szawelskim i Kiejdańskim.

O w c e .

| Rok. | 1-roczne i starsze. | Do 1 roku. | Ogółem. |
|---|---|---|---|
| 1930 | 484.300 | 612.700 | 1.097.000 |
| 1929 | 524.500 | 600.800 | 1.125.300 |
| 1928 | 646.100 | 821.700 | 1.467.800 |
| 1927 | 621.500 | 788.000 | 1.409.500 |

Według poszczególnych powiatów, najwięcej zmniejszyła się ilość owiec w powiatach: Olickim, Kowieńskim, Rosieńskim i Rakiszkowskim.

Przeciętnie na 100 ha ogólnego obszaru przypada zwierząt:

| | 1930 r. | 1929 r. | 1928 r. | 1927 r. |
|---|---|---|---|---|
| Koni | 10,0 | 10,6 | 11,0 | 11,1 |
| Bydła | 21,0 | 20,8 | 21,5 | 20,3 |
| Trzody chlewnej | 20,4 | 17,0 | 19,1 | 18,1 |
| Owiec | 19,7 | 20,2 | 26,4 | 25,3 |

Na 100 ha uprawnej ziemi przypada przeciętnie:

| | 1930 r. | 1929 r. | 1928 r. | 1927 r. |
|---|---|---|---|---|
| Koni | 21,3 | 22,4 | 23,2 | 23,4 |
| Bydła | 44,6 | 44,2 | 45,5 | 42,8 |
| Trzody chlewnej | 43,3 | 36,0 | 40,2 | 38,3 |
| Owiec | 41,8 | 42,9 | 55,7 | 53,5 |

---------

## III. ZAGADNIENIA POLITYKI WEWNĘTRZNEJ I ŻYCIE SPOŁECZNE.

### Prasa litewska o ustawach litewskich.

"Lietuvos Žinios" Nr.174 z dn.2.VIII.1930 r. Art.p.t."Sprawy państwa a obywatele". Streszczenie:

Ponieważ sprawy państwa są sprawami jego obywateli, nie mogą one ich nie obchodzić, to też zrozumiałem jest, że w regulowaniu tych spraw obywatele mają prawo brać udział. W krajach kulturalnych sprawy państwowe rozważa się publicznie, przy udziale samych obywateli. Ustawy, czy jakieś projekty, publicznie omawia się w parlamentach, rozważa się w prasie, krytykuje na zebraniach i otrzymuje się lepsze rezultaty.

Z tych samych chyba względów premjer Tubelis oświadczył przedstawicielom prasy, że wszyscy ministrowie będą jej udzielać informacyj o swych pracach, projektach i t.d. Niestety, nie zostało to wprowadzone w życie w całej rozciągłości. Społeczeństwo słyszy dużo niewyraźnych rzeczy, np. o Kłajpedzie, jakichś zatargach, o których wszelako czyta tylko drobne szczegóły z prasy obcej. Poważnych informacyj brak. W społeczeństwie - przypuszczenia, pogłoski, a przecież, zdawałoby się, nic prostszego, jak poinformować prasę w tej sprawie.

Albo np. weźmy niespodziewanie ukazujące się ustawy. Nie podaje się wiadomości w trakcie jej opracowania, a gdy ustawa się ukazuje, nie może uniknąć krytyki, gdyż samo życie zmusza do tego. Np. ukazała się zmiana ustawy o reformie rolnej. Nikt tej ustawy nie czekał, nikt się o niej nie wypowiedział, to też i rezultaty były nieoczekiwane.. Komunikaty wskazują, że stworzyły ją niezwykłe apetyty ziemian. Gdyby podobna ustawa przed jej ukazaniem się była ogłoszona w formie projektu, niechybnie byłaby doskonalszą, gdyż prasa wskazałaby jej braki i niepożądane strony.

Zapoznanie się z projektami ustaw, rozważanie ich i jakie takie udoskonalenie, ma znaczenie nietylko materjalne, lecz i moralne. Nam się zdaje, że rząd w zrozumieniu doniosłości spraw powinienby zwrócić na to baczną uwagę i nie rozstrzygać przynajmniej ważniejszych spraw bez wiedzy społeczeństwa.-

"Rytas" Nr.173 z dn.1.VIII.1930 r.Art.p.t."Jawność ustaw".

Streszczenie:

Wszyscy obywatele powinni znać ustawy i nikt nie może tłumaczyć się ich nieznajomością albo niezrozumieniem. Tymczasem u nas jakgdyby się chciało trzymać ustawy w tajemnicy, szczególniej projekty ustaw. W prasie kilka już razy pisano, że instytucje państwowe opracowują ustawy wzmocnionej ochrony i samorządów miejskich. Jeżeli nie mamy publicznego przedstawicielstwa narodowego, należałoby koniecznie projekty te publikować w prasie. Jest to praktykowane we wszystkich kulturalnych krajach i nigdzie się nie robi z tego tajemnicy. Tymczasem u nas dziennikarze zmuszeni się zwracać się specjalnie do rządu z prośbą o pozwolenie opublikowani chociażby zasadniczej myśli ustawy. Zdarzają się wypadki, że ustawa była już przyjęta, a ci, których ustawa ta dotyczy, dopiero później dowiadują się o jej treści Niejawność ustaw nietylko szerzy w masach ludności niezainteresowanie się sprawami państwa, lecz zmusza zapatrywać się na same ustawy , jak na jakieś pułapki, które ustawodawca ustawił, chcąc złapać niebacznych.

W swoim czasie Smetona kilka razy żądał publikowania projektów ustaw, obecnie zaś autorzy projektów są niezadowoleni, gdy jakaś wiadomość o opracowywanej ustawie trafia do prasy.

Nie ulega wątpliwości, że w informacjach, otrzymywanych drogą okólną, mogą istnieć niedokładności. To też najbardziej wska-

zanem byłoby przed przyjęciem projektu ustawy, opublikować go w prasie. Nie sądzimy, aby krytyka ustawy, chociażby najbardziej nietaktowna, byłaby niepożądana.

Naszem zdaniem, ustawy: prasowa, samorządowa i wzmocnionej ochrony, dużoby wygrały, gdyby już teraz projekty tych ustaw były opublikowane w prasie.-

"Lietuvos Aidas" o wykorzystywaniu religji dla celów politycznych.

"Lietuvos Aidas" Nr.174 z dn.2.VIII.1930 r. Art.p.t."Więcej prawdziwości". Streszczenie:

"Rytas" w ostatnim numerze oburzał się z powodu zjazdu międzynarodowego Komsomołu w Berlinie. Zgadzamy się, że idea komunistyczna jest szkodliwa i trzeba przed nią strzec naszą młodzież. "Rytasowi" jednak widocznie chodzi nie o ochronę młodzieży od komunizmu, lecz o spędzenie jej do swej partyjnej sieci. Głosi on, że głównym środkiem ochrony młodzieży od działalności komunistycznej jest zrzeszanie jej w antykomunistyczne organizacje. Takiemi zaś są: ateitininkowie, pavasarininkowie i vitisowcy, czyli organizacje chrześćjańskiej demokracji. Dotychczas "Rytas" w celu zwiększania reprezentowanych przez niego partyj wykorzystywał religję. Kto nie był chrześćjańskim demokratą, ten był nie katolikiem, a nawet nie chrześćjaninem, a masonem, niedowiarkiem, wrogiem każdej religji. Dzięki tym środkom, ludzie z "Rytasa" w ciągu 7 lat rządzili Litwą, wreszcie w 1926 r. ludzie przekonali się, że chrześćjańskiej demokracji chodzi nie o religję, lecz o rządzenie i odwrócili się od nich. Nic tak nie zaszkodziło religji i moralności, jak wykorzystywanie jej dla celów politycznych. Obecnie religja ma być wyzyskana w celu spędzenia młodzieży do sieci partyjnej. Kto nie jest ateitininkiem, lub pavasarininkiem, ten nie katolik, lecz, być może, nawet komunista. Działając w ten sposób, chrześćjańska demokracja chce uczynić z młodzieży żelazny kapitał dla swojej partji, Zaszczepiając mu ideologję partyjną i identyfkując ją z katolicyzmem.

Naturalnie, sama młodzież również przekonywuje się z biegiem czasu , o co chodzi i przestaje wierzyć w ideały. Podczas wojny zburzono dużo starożytnych, pięknych kościołów dlatego, że jedni ukrywali się za nimi i urządzali w dzwonnicach punkty obserwacyjne, inni zaś strzelali do tych kościołów. To samo widzimy w walkach partyjnych. Niektóre partje, chcąc dojść do władzy, zaczęły się przykrywać religją. Inne partje, widząc, że nie można inaczej zwalczyć wroga, jak tylko przez zniszczenie religji, zaczęły walczyć z religją.

Jest to taktyka nieładna i szkodliwa dla religji, gdyż oparta na obłudzie i poniżająca autorytet religji bardziej, niż wszyscy bezbożnicy i masoni.

Staliśmy i stoimy na stanowisku, że nie można mieszać religji z polityką. Co boskie - Bogu, co cesarskie - cesarzowi. Tu polityka, a tu - religja. O polityce możemy prowadzić dyskusje i walczyć każdy za swój program. Jednak przekonania religijne, szczególnie etykę, szanujmy i naśladujmy ją wszyscy. Religji i etyki można się nauczyć tylko swym dobrymprzykładem, a nie obłudą. I naszą młodzież najlepiej ochronimy przed komunizmem i innemi błędami, ucząc ją moralności i budząc w niej narodowe ideały, a nie zwodząc hasłami, za któremi ukrywa się zupełnie inna treść.-

Czwarty zjazd polskiej młodzieży akademickiej Litwy. IV zjazd polskiej młodzieży akademickiej Litwy w Kownie projektowany jest na 29 i 30 sierpnia.-